

WALDEMAR F. WILCZEWSKI

Dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku

Józef Maroszek – twórca i dyrektor Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku w latach 1991–2001

Sieć dwunastu Regionalnych Ośrodków Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego [dalej: ROŚiOŚK] podległych Ośrodkowi Dokumentacji Zabytków [dalej: ODZ] w Warszawie powstała na mocy ustawy o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i muzeach z dnia 19 lipca 1990 r. Zadaniem nowej struktury było m.in. badanie dziedzictwa kulturowego regionów, co miało dać merytoryczne podstawy polityki konserwatorskiej, na nowo formułowanej w odzyskującej suwerenność Rzeczypospolitej. Ośrodki miały gromadzić i przechowywać informacje o stanie środowiska kulturowego, badać i oceniać zagrożenia oraz prowadzić inwentaryzację cech i wartości środowiska kulturowego. Zakresy zadań poszczególnych ośrodków wyznaczyły regulaminy organizacyjne zatwierdzone we wrześniu 1991 r. przez Marka Konopkę, dyrektora ODZ¹. Na bieżące działania prowadzone w konkretnych placówkach niekwestionowany wpływ mieli ich dyrektorzy. Kształt Regionalnemu Ośrodkowi Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku bezsprzecznie nadał jego twórca i pierwszy dyrektor – wówczas jeszcze doktor – Józef Maroszek.

Dyrektor, pracownik uniwersyteckiej Pracowni Badań Regionalnych, nowo wybrany prezes Białostockiego Towarzystwa Naukowego, działacz podziemnej „Solidarności”, miał jasną wizję zadań, które zamierzał postawić przed formowanym przez siebie zespołem badaczy. Często przywoływał, zdaje się ostatnią rozmowę ze schorowanym już, zmarłym w 1983 r., prof. Jerzym Wiśniewskim. Śmiem twierdzić, że to właśnie to spotkanie wywarło istotny wpływ na dyrektora i kierowaną przez niego instytucję. Profesor Wiśniewski, wybitny badacz dziejów północno-wschodniej Polski, miał wskazywać grupie młodych historyków Grodzieńszczyznę jako nowy kierunek badań. Namawiał do „zostawienia” dawnego województwa podlaskiego, które w dużej mierze zostało już naukowo rozpoznane, i zachęcał do wykorzystania otwierających się perspektyw badawczych po dru-



1. Wycieczka statkiem po Bugu. Profesor Maroszek z synem Janem. Fot. Waldemar F. Wilczewski, 1995 (zbiory NID OT Białystok)

Boat Trip on the Bug River. Professor Maroszek with his son Jan. Photo by Waldemar F. Wilczewski, 1995 (Collection of NID OT Białystok)

giej stronie wschodniej, „jałtańskiej” granicy Polski. Sowiecka odwilż z połowy lat osiemdziesiątych XX w. ułatwiła kontakty naukowe z naszymi wschodnimi sąsiadami, a rozpad ZSRS przyniósł możliwość prowadzenia kwerend w archiwach niepodległych państw powstałych na Wschodzie. Dyrektor utrzymywał naukowe kontakty z Uniwersytetem Grodzieńskim i Państwowym Muzeum Historyczno-Archeologicznym w Grodnie jeszcze przed powstaniem nowego oddziału obok Podlasia, „urzędowo” przypisanego białostockiemu ODZ. Właśnie Grodzieńszczyzna i pozostałe ziemie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowiły istotne pole zainteresowań pracowników naukowych organizowanej przez doktora Maroszka placówki.

Profesor Maroszek chętnie ubarwiał swoje prace licznymi i obszernymi cytataми, za co często bywał krytykowany. Idąc śladem dyrektora, przytoczę w całości notatkę jego autorstwa zamieszczoną w lokalnej *Kronice życia naukowego* z 1992 r.:

Z dniem 1 listopada 1991 r. został powołany przez Dyrektora Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie nowy Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku. Terenem działania jego jest Makroregion Podlasie obejmujący w całości lub w części obszar województw: białostockiego, białsko-podlaskiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Ta nowa instytucja ma na celu naukowe rozpoznanie dziedzic-

stwa kulturowego Podlasia i obszarów sąsiednich w zakresie materialnych i niematerialnych dóbr kultury. Ma przygotowywać merytoryczne podstawy ochrony krajobrazu kulturowego, prognozować jego zmiany, gromadzić dokumentację naukową. Ośrodek będzie współpracował z wojewódzkimi delegaturami Państwowej Służby Ochrony Zabytków, instytucjami naukowymi, uczelniami i innymi jednostkami badawczymi. Ze względu na ścisłe pokrewieństwo krajobrazu kulturowego Podlasia i sąsiednich terenów Białorusi i Litwy Ośrodek będzie uczestniczył w pracach naukowych nad poznaniem polskiego dziedzictwa kulturowego tych terenów. Ośrodek mieści się w Białymstoku przy Rynku Kościuszki 22. W pomieszczeniach jego znalazły lokum: sekretariat Białostockiego Towarzystwa Naukowego, Biblioteka Towarzystwa a także redakcja naszego wydawnictwa – „Białostoczczyzny”. Planuje się ścisłą współpracę BTN z Regionalnym Ośrodkiem.

Dyrektorem Ośrodka został niżej podpisany dr Józef Maroszek. W działach badań i studiów Ośrodka organizuje się trzy pracownice: krajobrazu kulturowego, której kierownikiem jest dr Danuta Korolczuk, historyczna, którą kieruje dr Włodzimierz Jarmolik i pracownia zabytków ruchomych, której szefem będzie dr Maria Kałamajska-Saeed².

Dyrektor w doborze pracowników chyba zastosował zasadę, jaką kierował się jego „idol” i przedmiot wielu lat dociekań naukowych – król Zygmunt August. Najważniejsze było nie to, skąd kto przychodzi, ale w jakim stopniu będzie pomocny w realizacji zadań. Stąd kilkuosobowa kadra merytoryczna ROSiOŚK w Białymstoku miała skład „nieoczywisty”... W najwcześniejszym etapie funkcjonowania nowej instytucji, oprócz szefa dr. Włodzimierza Jarmolika, badacza regionalisty z uniwersyteckiej Pracowni Badań Regionalnych, i dr inż. Danuty Korolczuk, architekt krajobrazu z Politechniki Białostockiej, do zespołu weszli mgr Tomasz Popławski, kartograf, absolwent Wydziału Geografii Uniwersytetu Warszawskiego, i Waldemar Wilczewski, student historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Sprawne funkcjonowanie dość kameralnej, pod względem obsługi biurowej, księgowej, kadrowej, administracyjnej i gospodarczej, instytucji zapewniali Ewa Juchniewicz i Jacek Rogalewski. W późniejszych latach dyrektor zaprosił do zespołu historyków, m.in. Piotra Olędzkiego, Grzegorza Ryżewskiego oraz Jarosława Kłozę. Niestety, mimo rozszerzenia kadry pracowniczej nie doszło do planowanego utworzenia pracowni zabytków ruchomych.

Bez względu na szczegółowe zainteresowania badawcze i poziom zaawansowania naukowego pracowników, dla wszystkich lekturą obowiązkową były publikacje zgromadzone w bibliotece Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Szczególnie wartościowa dla badań nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego była część księgozbioru darowana przez prof. Włodzimierza Antoniewicza i prof. Witolda Sławińskiego, naukowców związanych z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie. Obecnie, w dobie bibliotek cyfrowych, możliwość lektury „Ateneum Wileńskiego” czy „Alma Mater Vilnensis” nie robi szczególnego wrażenia, jednak

u progu lat dziewięćdziesiątych, kilka lat po upadku systemu komunistycznego, miało to charakter wręcz „formacyjny”.

Trzeba dobitnie zaznaczyć, że ośrodek powstawał w rzeczywistości ogromnie różniącej się od dzisiejszych warunków funkcjonowania podobnych instytucji. W pierwszym roku działalności zainstalowano komputery i kserokopiarki. Dzięki tej rewolucji cyfrowe bazy danych zastąpiły papierowe „fiszki”, a powielanie dokumentów nie wymagało już ich przepisywania na maszynie do pisania przez kalkę. Cyfryzacja przyniosła możliwość składu komputerowego, a wkrótce także druku. Dyrektor Maroszek przyjmował wszystkie te nowości z otwartymi ramionami. Sam korzystał z dobrodziejstw nowych technologii i wymagał tego samego od swoich pracowników. Dzięki takiej postawie białostocki ROSiOŚK szybko został wyposażony w sprzęt komputerowy o najwyższych wówczas parametrach. Warto wspomnieć, że na początku warszawska centrala zakupiła swoim oddziałom terenowym komputery firmy Apple. Dopiero później – także dzięki dr. Maroszkowi – zastąpiły je upowszechniające się w kraju „pecety”. Wciąż jednak powszechnie korzystano z fotografii analogowej i tradycyjnych mikrofilmów.

Z oczywistych względów gros działań pracowników ośrodka było skoncentrowanych na Podlasiu. Północno-wschodniej Polski dotyczyły prace inwentaryzatorskie, studia terenowe oraz SISK – komputerowy System Informacji o Środowisku Kulturowym, baza danych stanowiąca nowość. Wizja dyrektora Maroszka była jednak znacznie szersza i obejmowała rozbudowane kwerendy w archiwach Grodna, Mińska i Wilna oraz Brześcia, Moskwy i Petersburga. Dzięki poszukiwaniom za naszą wschodnią granicą udawało się pozyskać nowe materiały źródłowe do dziejów Podlasia i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Do szczególnie owocnych należały kwerendy prowadzone w zasobach Państwowego Archiwum Historycznego w Grodnie, gdzie w spuściźnie po zaborczym urzędzie gubernatorskim można było pozyskać archiwalia dotyczące m.in. rozwoju zabudowy Białegostoku w XIX i na początku XX w. (pozwolenia na budowę, często z projektami). Kwerendy w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie przynosiły natomiast cenne dokumenty dotyczące kościelnych dziejów Podlasia, którego część niegdyś należała do diecezji wileńskiej.

Często były to źródła, do których badacze – nie tylko z Polski – zaglądali po raz pierwszy. Przytłaczał ogrom i różnorodność zgromadzonych materiałów, co było szczególnie dojmujące w archiwach Moskwy i Petersburga. Nie do końca uregulowane kwestie kopiowania i powszechna w tym czasie podatność licznych pracowników tychże placówek w obszarze postsowieckim na „dogadanie się” sprzyjały powielaniu dokumentów i przewożeniu efektów kwerend do kraju. Dzięki temu szafy w ośrodku szybko zapełniały się wypisami, fotografiami i kserokopiami archiwaliów pozyskanych w jednostkach, do których do niedawna dostęp nie był możliwy, trudny lub mieli go tylko nieliczni. Wiele przyczynków powstałych na bazie nowo pozyskanych źródeł było „na gorąco” publikowanych, najczęściej na łamach kwartalnika „Białostoczczyzna”, który w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku stanowił ważne forum prezentacji wyników prac badaczy-regionalistów (w periodyku ukazało się także sprawozdanie z wyjazdów naukowych pracowników ROSiOŚK)³.

W 1991 r. Rada Europy ustanowiła Europejskie Dni Dziedzictwa [dalej: EDD] – projekt kulturalno-edukacyjny o zasięgu ogólnoeuropejskim, szeroko promujący wartości kulturowe krajów wchodzących w skład Rady Europy. W Polsce, która włączyła się do akcji w 1993 r., realizatorem EDD zostały Regionalne Ośrodki Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że na Białostocczyźnie kształt przedsięwzięciu nadawał osobiście dyrektor Maroszek. Szczególnie znaczące były trzy kolejne edycje, z lat 1994–1996. EDD '94 były poświęcone podlaskim dworom, EDD '95 – klasztorom, a EDD '96 – Kościołowi unickiemu. W połowie lat dziewięćdziesiątych były to tematy nowe, a ich nieszablonowe ujęcie sprawiło, że wrześniowe obchody na długo zapadły w pamięć wszystkim uczestnikom. Po przeprowadzeniu tej inicjatywy z wielkim sukcesem pozostała nie tylko pamięć świetnej wystawy w Tykocinie, ziemiańskiego balu u hrabiny Renaty Ostrowskiej w Korczewie czy przeprawy łodziami-pychówkami z Waniewa do Śliwna, ale także skromne, choć istotne publikacje⁴.

Dyrektor ośrodka był jednocześnie pracownikiem filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku (od 1997 r. Uniwersytetu w Białymstoku). Jednym z zadań doktora Maroszka, realizowanych w ramach programu dydaktycznego studentów historii, były objazdy naukowe. Zwykle corocznie w maju odbywały się dwa objazdy – dla studentów studiów dziennych i zaocznych. W wyjazdach, w ramach delegacji służbowych, mogli brać udział także pracownicy ROŚiOŚK, którzy każdorazowo angażowali się w układanie programów, przygotowanie i realizację objazdów. Trasy wyjazdów były planowane w ośrodku, a ambicją dyrektora było zwiedzenie ze studentami nie tylko Podlasia, ale także ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej.

W ciągu kilku lat terenowe studia, połączone z pracą nad dokumentacją fotograficzną odwiedzanych miejsc, objęły obszar rozciągający się od Kamieńca Podolskiego po Dyneburg – od południowo-wschodnich krańców pierwszej Rzeczypospolitej do Inflant Polskich. Na trasie objazdów wiodących przez Białoruś, Litwę, Łotwę i Ukrainę znalazły się wielkie ośrodki miejskie Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz zapomniane, często zrujnowane, lecz niegdyś tętniące życiem dwory i przysiółki. Dzięki zamysłowi doktora Maroszka studenci odwiedzili m.in.: Baranowicze, Birsztany, Brasław, Brześć, Chocim, Druskieniki, Dżisnę, Grodno, Głębokie, Iwie, Kamieniec Podolski, Kosów Poleski, Kowno, Krasław, Krzemieniec, Lidę, Lwów, Mińsk, Mołodeczno, Mohylew, Nieśwież, Nowogródek, Orszę, Pińsk, Połock, Skidel, Smorgonie, Szawle, Taurogi, Telsze, Troki, Witebsk, Wilno, Wołożyn, a także Żółkiew.

Na trasie znalazły się również obronne cerkwie w Małomożejkowie i Synkowiczach, pole bitwy pod Orszą, miejsca przepraw wojsk napoleońskich przez Berezynę, położone pod Mińskiem Kuropaty oraz kresowe nekropolie, z Cmentarzem Łyczakowskim we Lwowie i wileńską Rossą na czele. O Mickiewiczu studenci słuchali w Zaosiu i nad Świtezią, o Rejtanie w Hruszówce, a o Kościuszcze w Mereczowszczyźnie...

W czasie wyjazdów powstawała bogata dokumentacja fotograficzna, która, zdeponowana w ośrodku, stanowiła bogaty materiał dokumentujący środowisko kulturowe ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej.

Na kształt działań merytorycznych Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku przemożny wpływ miało doświadczenie dyrektora Maroszka zdobyte podczas pracy nad monumentalnym *Katalogiem parków i ogrodów zabytkowych województwa białostockiego*. Wielotomowe, wówczas pozostające jedynie w maszynopisie, dzieło autorstwa Ewy Bończak-Kucharczyk, Krzysztofa Kucharczyka i Józefa Maroszka powstało w roku 1988⁵.

W trakcie prac nad opracowaniem, będącym faktycznie katalogiem siedzib dworskich, doktor Maroszek, odpowiedzialny za część historyczną dzieła, zgromadził materiał źródłowy, który w latach późniejszych służył także pracownikom ośrodka. Do ROSiOŚK trafiła również bogata dokumentacja kartograficzna projektu: wielkoformatowe plany rekonstruujące założenia dworskie. Praca nad katalogiem dała dyrektorowi nie tylko możliwość dogłębnego rozpoznania źródeł, lecz przyniosła także doskonałą znajomość terenu, która w latach kierowania ośrodkiem okazała się niezastąpiona.

Podczas licznych wyjazdów terenowych dyrektor nierzadko wskazywał na pojedyncze drzewa, które stanowiły relikty alei dworskich, a w zaroślach potrafił odszukać fundamenty zabudowań folwarcznych oraz stare jabłonie – ciągle owocujące – pozostałe z dworskich sadów. Pytany o granice dóbr ziemskich lub parafii, wskazywał konkretną miedzę, rów, strugę lub kamień graniczny. Dzięki takim wycieczkom obraz środowiska kulturowego Podlasia nabierał dla studentów klarowności, wyrazistości i autentyczności.

W ciągu dekady, w której Józef Maroszek kierował Regionalnym Ośrodkiem Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, przez placówkę zatrudniającą kilkoro pracowników, przewinęły się setki osób korzystających z wiedzy, doświadczenia i kontaktów dyrektora. Oprócz studentów byli to regionaliści zainteresowani dziejami swoich miejscowości i rodzin. Już po kilku rozmowach z doktorem Maroszkciem amatorzy zyskiwali narzędzia pozwalające na uporządkowanie swoich prac i ich kontynuację na wyższym poziomie. Bywało, że badania prowadzone przez nieprofesjonalnych badaczy-regionalistów przynosiły efekty pozwalające na ich publikację na łamach „Białostoczczyzny”. Bez wątpienia dyrektor wywarł istotny wpływ na swoich pracowników, studentów oraz osoby, które korzystały z jego wiedzy i doświadczenia.

Miałem przyjemność pracować z profesorem Józefem Maroszkciem w okresie bezpośrednio poprzedzającym jego kolokwium habilitacyjne. Uczestniczyłem w kwerendach archiwalnych i bibliotecznych; często słuchałem przemysłów, które następnie były przelewane na papier, żeby ostatecznie znaleźć się na kartach rozprawy pt. *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*⁶. Bywało, że jako pierwszy zapoznawałem się z powstającymi tekstami... Brałem udział w dyskusjach nad nowymi projektami, dzięki czemu miałem niezwykle możliwość przeglądania się z bliska pracy naukowej dyrektora, jego pasji badawczej i bezkompromisowości w dążeniu do celu. Doktor Maroszek często wspominał, że brakuje mu pewności w poruszaniu się po meandrach dziejów powszechnych czy „podręcznikowej” historii Polski. Był za to mistrzem mikrohistorii. Ze znanstwem obracał się w swoim laboratorium badawczym, jakim były dzieje podlaskich wsi, zaścianków i dworów. Prowadząc swoje badania, zawsze w centrum stawiał człowieka

z jego zaangażowaniem w życie społeczne, gospodarcze oraz religijne; z jego zalecaniami i przyzwyczajeniami.

PRZYPISY

- ¹ R. Marcinek, *Dwadzieścia lat działalności ośrodków regionalnych*, https://ochronazabytkow.nid.pl/wp-content/uploads/2019/08/OZ_1-2_2012_6_Marcinek.pdf [dostęp: 13 XII 2024].
- ² J. Maroszek, *Powstanie Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku*, „Białostocczyzna” 1992, nr 1, s. 41.
- ³ W.F. Wilczewski, *Kwerendy Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku w archiwach, bibliotekach i muzeach Białorusi, Litwy i Rosji*, „Białostocczyzna” 1997, nr 4, s. 79–82.
- ⁴ J. Maroszek, E. Rogalewska, *Dwór i rezydencja ziemiańska w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1994; tenże, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, Białystok 1995; tenże, *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia. 1596–1996*, Białystok 1996.
- ⁵ W kolejnych latach ukazała się następująca publikacja: E. Bończak-Kucharczyk, K. Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego. Stan z 1988 roku*, Białystok 2000. Uruchomiono także portal Historyczne kompozycje ogrodowe i parkowe wschodniej Polski, <http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/article/show/id/442> [dostęp: 13 XII 2024].
- ⁶ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.